

Kto przemawia przez Biblię?

19 sierpnia 2015

„Oto słowo Boże” wypowiada kapłan, po zakończeniu czytania ewangelii, w czasie każdej mszy katolickiej. Czy jednak „Biblia” jest słowem bożym, a może tylko zawiera słowa Boga?

Na potwierdzenie, że „Biblia” jest słowem natchnionym przez Boga podawane są słowa Pawła. „Wszelkie Pismo od Boga natchnione (jest) i pożyteczne do nauczania”. Zgodnie z tradycją list ten miałby powstać tuż przed śmiercią Pawła w latach (64-67), jednak autorstwo Pawła na podstawie analizy tekstu jest przez wielu biblistów kwestionowane. Nie jest to nic dziwnego, w starożytności nie raz pisma podpisywano imieniem mistrza, czy też osoby o dużym znaczeniu w danej społeczności. Nie jest to jedyne pismo Pawła, dla którego jego autorstwo jest kwestionowane, ale trzymajmy się tradycji chrześcijańskiej.

Co więcej, nie wiemy o jakich pismach myślał Paweł: o swoich listach, o listach innych apostołów?. Możliwie, że o „Ewangelii św. Łukasza” i „Dziejach apostoelskich”, które mniej więcej w tym czasie powstawały, choć to są najwcześniejsze datowania powstania tej ewangelii. Na pewno nie o dzisiejszym kanonie, bo kanonu jeszcze wtedy nie było, pierwszą próbę utworzenia kanonu podjął Marcjon w połowie II w.

Nie było również niektórych tekstów zaliczanych dziś do kanonu, jak ewangelia św. Jana, Apokalipsa św. Jana. Ale były również teksty, o których we wstępie do swej Ewangelii pisał św. Łukasz „Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa” (Łk 1: 1-2), a które nie zostały ujęte w kanonie i uznawane są dziś za apokryfy lub też są całkowicie nieznane. Więc o czym myślał Paweł mówiąc „Wszelkie pismo”?

Jak wiemy zarówno „Nowy” jak i „Stary testament” spisane są w formie wybranych tekstów sporządzanych przez różnych ludzi w różnym okresie czasu. Wyboru, które teksty są prawdziwe (kanoniczne), a które należy odrzucić jako apokryfy dokonano po wielu dyskusjach w II w. dla kanonu „Starego testamentu” i w IV w. dla „Nowego testamentu”.

STARY TESTAMENT

Bezsprzecznie Stary Testament jest opisem historii narodu Izraela, dzisiejsze badania archeologiczne potwierdzają niektóre z opisanych tam wydarzeń, jest też zapisem wypowiedzi przywódców religijnych, politycznych czy wojskowych tego ludu. Zawiera ona również słowa mające dowodzić, że Bóg ofiarował Izraelitom ziemię, którą podbili po ucieczce z Ziemi Egipskiej a także słowa jakie Bóg miał wypowiadać do swego ludu przez proroków, lub osobiście. Szczególnie ważnym, bo jedynym ofiarowanym ludziom w formie trwałej przez Boga (na kamiennych tablicach) jest Dekalog. Stary Testament zawiera dwie wersje Dekalogu różniące się co do słów, opisu miejsca wydarzenia (góra Synaj lub Horeb), lecz spójne przekazywaną myślą („Księga wyjścia” i „Księga powtórzonego prawa”).

Jak twierdzi „Biblia”, kamienne tablice, które przekazał Mojżeszowi Bóg uległy zniszczeniu, gdy na widok tego iż Izraelici utworzyli sobie posąg boga egipskiego (złotego cielca) Mojżesz tablice upuścił a później sam własnoręcznie wykonał kopię tablic pod dyktando Boga.

Czy jednak dekalog nie miał pierwowzoru? Mojżesz zgodnie z „Biblią” wychował się na dworze faraona. Jak każdy męski wychowanek rodziny faraona musiał mieć podstawowe święcenia kapłańskie. Potwierdza to również fakt, iż Mojżesz był w stanie wykonać kamienne tablice, czyli był człowiekiem piśmiennym. Więc poszukajmy pierwowzoru „Dekalogu” w tamtej kulturze.

W Egipcie najczęściej, wręcz masowo produkowaną księgą była

„Egipska księga zmarłych”. Papirusem na którym była zapisana owijano mumie zmarłych. Stąd jej tekst Mojżesz musiał znać, możliwe, że sam go nie raz przepisywał jako uczeń kapłanów. I zerknijmy do rozdziału poświęconego spowiedzi przed bogami Egiptu (tłumaczenie Tadeusz Andrzejewski):

„...0 Usech-Nemet, który pochodzisz z Junu! Nie popełniłem grzechów.

0 Hepet-Seden, który pochodzisz a Cher-Aha! Nie rabowałem.

0 Fed\nedi, który pochodzisz z Chemenu! Nie podnosiłem ręki.

0 Rut, który pochodzisz z Ziemi! Nie pomniejszałem miary.

0 Nebu, który pochodzisz z Chetchet! Nie kradłem rzeczy bożych...”*

Co więcej, warto zwrócić uwagę na logiczny związek pomiędzy postacią złotego cielca a częścią II przykazania, którą pominięto w chrześcijaństwie, ale w islamie spowodowała iż sztuce islamu nie pojawiają się wizerunki ludzi, zwierząt ani roślin a tylko figury geometryczne „Nie uczynisz sobie obrazu rytego ani żadnej podobizny tego, co jest na niebie w górze i co na ziemi nisko, ani z tych rzeczy, które są w wodach pod ziemią.”

KILKA SŁÓW O HISTORII POCZĄTKÓW CHRZEŚCJAŃSTWA

Po wniebowstąpieniu Jezusa uczniowie jego zakładają sektę, jakich było w tym okresie w judaizmie wiele (Saduceusze, Faryzeusze...) nazywaną Nazarejczykami, czy też Kościołem jerozolimskim ew. Patriarchatem jerozolimskim. Sekta ta wysiłki swoje kieruje na nawracanie wyłącznie Żydów, a więc ludzi, którzy spełniają wszystkie wymogi Prawa Mojżeszowego jak obrzezanie, koszerność spożywanych potraw, oczyszczenia rytualne. Po pierwszych prześladowaniach w których życie traci św. Szczepan (pierwszy męczennik chrześcijaństwa) część z nawróconych przenosi się do Antiochii Syryjskiej, gdzie nawrócony zostaje św. Paweł.

Nauka Jezusa przekazywana przez chrześcijan jest ewenementem w

ówczesnych religiach. Jezus bierze w obronę warstwy społecznie upośledzone, kobiety, pogardzanych przez Żydów Samarytan i innych obiecując im równość i sprawiedliwość po śmierci. Stąd w Antiochii i innych gminach powstających m.in. na skutek działania św. Pawła położonych poza ziemiami zamieszkiwanymi przez Izraelitów garną się do nich ludzie wcześniej wyznających innych bogów Rzymu. O ile chcą oni przyjąć naukę Jezusa to nie chcą jednak poddawać się ścisłemu Prawu Mojżeszowemu. Problem postanowiono rozstrzygnąć w czasie wizyty św. Pawła i św. Barnaby w Jerozolimie, co określamy jako Synod Jerozolimski (Dz.Ap. 15) gdzie rozstrzygnięto iż chrześcijanie nawróceni z pogaństwa nie muszą poddawać się obrzezaniu, jeść potrawy koszerne (Dz.Ap. 15:29).

Jednak spór nie ustał, św. Paweł w swych pismach wspomina o wyższości obrzezania. Również chrześcijanie nie podporządkowujący się przepisom Prawa Mojżeszowego traktowani są jako gorsi. Świadczy o tym spór między św. Piotrem i św. Pawłem opisany w liście do Galatów gdzie na widok wysłanników przywódcy Kościoła w Jerozolimie, Jakuba Sprawiedliwego brata Jezusa Piotr odsuwa się od Pawła odciągając również innych przywódców Antiochii. Spór rozwija się do tego stopnia, że w końcu nauka Pawła zostaje odrzucona. „Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło, a wszyscy trzymają się gorliwie Prawa. O tobie jednak słyszeli, że wszystkich Żydów, mieszkających wśród pogan, nauczasz odstępstwa od Mojżesza, mówisz, że nie mają obrzezywać swych synów ani zachowywać zwyczajów” (Dz.Ap. 21:20-21).

W czasie ostatniej podróży do Jerozolimy, przywódcy Kościoła w Jerozolimie dopuszczają do uwięzienia Pawła (trudno przypuszczać by nie potrafili przewidzieć skutków wystawienia Pawła na widok publiczny, gdy jeszcze kazali mu opłacić koszty rytualnego oczyszczenia dla czterech innych mężczyzn, co musiało być głośnym w mieście (Dz.Ap.21:23-24). Odrzucenie to widać również w momencie, gdy św. Paweł po uwięzieniu przebywa w Rzymie i naucza. Normalnie ważnemu podróżnemu towarzyszyły

listy, lub osoba znana i szanowana w danej gminie, która go uwierzytelniały jako osobę prawą i reprezentującą tych, co te listy wystawili. Kościół jerozolimski chce jednak zapomnieć o Pawle. „A oni rzekli do niego: Nie otrzymaliśmy o tobie ani listów z Judei, ani też nikt z braci nie przybył i nie oznajmił, ani nie mówił o tobie nic złego. Chcemy jednak usłyszeć od ciebie, co myślisz, bo wiadomo nam o tym stronnictwie, że wszędzie spotyka się ze sprzeciwem” (Dz.Ap.28:21-22).

Jednak historia podążyła w zupełnie innym kierunku, dwa powstania żydowskie roku 70 i 135 spowodowały rozproszenie żydów po świecie a nauka św. Pawła stała się podstawą dla jednej z wielkich religii świata – chrześcijaństwa, zaś nauka Kościoła jerozolimskiego przechowana jak wskazuje wielu biblistów m.in. przez sektę ebionitów legła u podstaw islamu. To byli właśnie ci dobrzy chrześcijanie, o których wspomina „Koran’, a na nauce Jezusa przekazanej przez ebionitów Mahomet oparł swoją naukę. Jezus w islamie jest ostatnim z proroków przed Mahometem.

NOWY TESTAMENT

Potrzeba spisania historii życia, nauczania Jezusa oraz nauki Apostołów powstała dość wcześnie. Zwykle wśród mieszkańców jakiegoś miasta pojawiał się apostoł i nauczał, przekonywał. Tak było np. w czasie podróży misyjnych św. Pawła który zakładał kościoły np. w Tesalonice, Koryncie. Później jednak apostoł odjeżdżał a w danej gminie nie było ludzi posiadających odpowiednią wiedzę. Stąd potrzeba księgi, którą można byłoby czytać, która w sposób jednolity przekazywała by naukę. Tych ksiąg powstawało wiele, pisze o tym św. Łukasz w swojej ewangelii „Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa” (Łk 1:1-2).

Spośród wielu pism powstałych na przełomie I i II w. do Kanonu

wybrano głównie pisma powstałe lub które były pisane dla środowiska chrześcijan nawróconych z pogan. Tylko ewangelia Mateusza pisana jest z myślą o środowisku żydowskim. Mateusz nie widzi powodów, by tłumaczyć zwyczaje i terminy aramejskie. Św. Łukasz był przyjacielem i towarzyszem św. Pawła. Św. Marek pisał swoją ewangelię z myślą o ludziach nie znających zwyczajów żydowskich. Ewangelia św. Jana jest najpóźniejszą z ewangelii, która powstawała już gdy Kościół Jerozolimski tracił na ważności. Czternaście listów zaliczonych do kanonu jest listami św. Pawła lub też jednego z jego uczniów przypisanego Pawłowi. Praktycznie myśli uczniów Jezusa w „Nowym testamencie” nie widać. Z listów zaliczonych do kanonu mamy tylko list przypisywane czterem uczniom Jezusa św. Jakubowi, św. Piotrowi, św. Janowi i św. Judzie, z czego Jan i Piotr wyraźnie wspierali środowisko Antiochii i kościoły tworzone przez św. Pawła i jego uczniów. W Nowym Testamencie wyraźnie nie ma myśli kościoła Jerozolimskiego. Brakuje tekstów Jakuba Sprawiedliwego brata Jezusa, przywódcy ruchu od samego początku ani jego następcy Symeona syna Kleofasa i Marii, kuzyna Jezusa. Dlatego należy stwierdzić, że kanon obejmuje głównie myśl teologiczną powstałą w Antiochii.

Z tego co wiemy, te dwa odłamy różnią się m.in. w rozumieniu słów „Syn Boga”, chrześcijanie pochodzenia żydowskiego uważali Jezusa za syna Józefa, potomka króla Dawida, który stał się synem Boga na skutek swych cnót w momencie chrztu (Mt 3:17). Chrześcijanie pochodzenia pogańskiego również wywodzą Jezusa od króla Dawida, gdyż był to warunek, który musiał spełnić, zgodnie z prorocत्वami Mesjasz, lecz mieli bardziej zbliżony do mitologicznego punkt widzenia, gdzie bogowie schodzili na ziemię by spłodzić dzieci z kobietami śmiertelnymi, przykładowo Zeus, który miał dzieci z dziewięcioma kobietami śmiertelnymi. Dla nich Jezus od samego poczęcia był synem Boga. Zwróćmy uwagę na pewną nieścisłość, jeśli Jezus miał być zgodnie z przepowiedniami proroków potomkiem Dawida, to musiał być synem Józefa.

JEZUS CHRYSZTUS – SYN BOGA

W starożytności inaczej rozumiano pojęcie Syn Boga. Synami bogów i bogiń byli władcy, faraoni, cesarowie. Terminem „Syn Boga” byli również określani cnotliwi ludzie nauczający o Bogu, wykonawcy woli bożej. Warunki jakie musiał spełniać Pomazaniec Boży (Mesjasz, Chrystus) były w starym testamencie określone przez proroków ściśle, choć niejednoznacznie. Mesjasz miał pochodzić z Judy (Rdz 49,10), z potomstwa Jakuba (Lb 24,17), z potomstwa Josego ojca Dawida (Iz 11, 1-2), potwierdza to również księga Samuela i księga Jeremiasza. Dwóch ewangelistów podaje drzewa genealogiczne Jezusa św. Mateusz i św. Łukasz. Oba drzewa się różnią, ale oba wyprowadzają rodowód Jezusa jako męskiego potomka Josego, ojca króla Dawida. Św. Mateusz tak zaczyna swą Ewangelię „Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci;... Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem.” (Mt, 1: 1-16). Inaczej widać to w ew. Łukasza. „Był, jak mniemano, synem Józefa, syna Helego, syna Mattata, syna Lewiego, syna Melchiego, syna Jannaja, syna Józefa,...” (Łk 3:23-38). Obaj jednak twierdzą, że Jezus został spłodzony za sprawą Ducha Świętego.

Co ciekawe, proroctwo Izajasza, na które powołuje się Mateusz „Oto Dziewica poczne i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: „Bóg z nami”.” w Starym Testamencie nie mówi o dziewicy a o młodej dziewczynie, pannie, jeszcze nie posiadającej dzieci. Czyli Jezus miał być tylko synem pierworodnym Marii. Słowo dziewica pojawia się dopiero w greckich tłumaczeniach. I tak jak mówi św. Łukasz, Żydzi powszechnie uważali Jezusa za syna Józefa, a również proroctwa Starego Testamentu mówiły, że Mesjasz miał być męskim potomkiem Dawida króla żydowskiego wybranym przez Boga a nie synem Boga.

Jako ciekawostkę można podać, że żyjący w II w krytyk chrześcijaństwa, Celsus podawał za ojca Jezusa rzymskiego

legionistę Panthera. Tyberiusz Juliusz Abdes Panthera był osobą historyczną legionistą – łucznikiem pochodzenia semickiego, który rzeczywiście w tych czasach stacjonował w Palestynie a umarł w Bingium nad Renem. Z dziełem Celsusa polemizował Orygenes i właśnie z tych polemik, w których Orygenes cytował teksty Celsusa wiemy o tym fakcie.

Czym więc jest „Nowy testament”? Jest zapisem historii życia Jezusa, tak jak go widzieli i zapamiętali pierwsi chrześcijanie, jest zapisem początków chrześcijaństwa, tworzenia się poszczególnych gmin chrześcijańskich, występujących tam problemów, powstałym w środowiskach Antiochii i gmin chrześcijańskich tworzonych przez św. Pawła. Zapisem myśli religijnej tego środowiska. Zapisem powstałym po minimum 20 latach od wydarzeń. Jednak bibliści zwracają uwagę na dość dużą spójność wypowiedzi Jezusa w ewangeliach. Na tej podstawie wysnuto teorię iż zanim powstały ewangelie istniał dokument, który mógł powstawać jeszcze za życia Jezusa a zawierający jego wypowiedzi. Jednak do dnia dzisiejszego takiego dokumentu nie znaleziono. Są również zdania przeciwne tej tezie, ich autorzy wskazują na fakt, iż ewangelisci znali teksty wcześniejszych ewangelii i mogli się nimi posiłkować. Jeśli jednak teza ta byłaby prawdziwa, Nowy Testament zawiera słowa Jezusa.

„Biblia” bezsprzecznie jest jedną z najczęściej drukowanych ksiąg człowieka. Problem leży jednak w jej niejednoznaczności. Po pierwsze dziś zupełnie inaczej rozumiemy pojęcia użyte przez autorów „Biblii”. Co więcej, wiele z pojęć ma swoje mistyczne znaczenie zrozumiałe dla wykształconego człowieka starożytności ale nie dzisiejszego. „Biblia” to tylko drobny wyjątek z całej literatury wczesnochrześcijańskiej, praktycznie nie znamy również tekstów krytyków chrześcijaństwa. Co więcej tak naprawdę bardzo słabo znamy poglądy uczniów Jezusa. Nawet wierząc tradycji chrześcijańskiej w zakresie autorów poszczególnych pism, w „Biblii” pojawia się bardzo eksponowany Piotr, a także Jan,

Jakub i Juda. A gdzie pozostali uczniowie, czy oni nic po sobie nie pozostawili? Dlatego należy stwierdzić, że dzisiejszy człowiek, nawet mimo wielu badań, nie jest w stanie jej odczytać tak, jak rozumieli swoje słowa autorzy poszczególnych ksiąg.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: NEon24.pl